

Wybór prezydenta Francji.

Siedemnastego stycznia zebrał się w Wersalu Senat i Izba deputowanych na Zgromadzenie narodowe, aby wybrać następcę Raymonda Poincaré'go, którego czas urzędowania kończy się 18. lutego. Na 868 wyborców 734 głosów padło na Pawła Deschanel'a, prezydenta Izby deputowanych, który w ten sposób został wybrany przy pierwszym głosowaniu. Był to rzeczywiście wybór tryumfalny, albowiem nigdy przedtem na nowego prezydenta, nie padła tak ogromna większość głosów. Szczęśliwa wroźba. Przy wyborach bowiem wielka dobra wola, łączność i wspólnota myśli całej Francji w chwili,

geois prezydent odczytał przed Zgromadzeniem narodowym artykuły konstytucyjne. Po załatwieniu jeszcze pewnej ilości formalności przystąpiono do wyborów.

Tymczasem w kolumnach rozeszła się wiadomość,

w tymczasowej roli zastępcy Clemenceau. Parlamentarzyści, którzy się tutaj niedyskretnie wcisnęli zajęli miejsce koło okna. Zewnątrz sali zgromadziły się olbrzymie tłumy, poto tylko, aby widzieć odległe głowy i usłyszeć niewyraźny odgłos mów.



Wybór prezydenta Francji: Paweł Deschanel nowy prezydent Francji.

kiedy potrzeba tyle zrozumienia bieżących wypadków i tyle wytrwałej pracy.

Sukces P. Deschanela z góry był przewidziany. Dłuższy czas pewną rozbieżność powodowała niepewność, czy Clemenceau nie wystąpi do swojej kandydatury, zwłaszcza, że zwolennicy jego występowali z ogromną energią w obronie jego, pragnąc koniecznie kandydaturę przeprowadzić.

W wieczór bilet wysłany przez prezydenta Rady rozwił niepewności. Clemenceau oświadczał, że nie podtrzymuje swojej kandydatury. W ten sposób sytuacja się wyjaśniła. Naturalnie, że wobec kandydatury Clemenceau nie mógłby nikt stanąć jako kontrkandydat, pamiętając jego zasługi, poniesione dla Francji, dla której nie szczędził sił i gorącej pracy.

Około godziny 1:30 w dzień wyboru L. Bour-

ze pewna ilość stronników Clemenceau postanowiła w uznaniu jego zasług postawić wniosek, wyrażający dla prezydenta słowa uznania i objawy wierności dla jego idei. Wniosek ten, który miał uchwalić Senat i Izba, wyrażał staremu prezydentowi Rady „dla jego zasług dla Ojczyzny“ wysokie poszanowanie i podziw. Wniosku tego jednak nie ratyfikowało Zgromadzenie narodowe, uważając go za niekonstytucyjny.

Około godziny 3:30 po południu nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że Deschanel zostanie wybrany. Obliczenie głosów potwierdziło przypuszczenie. Wkrótce przybył nowy prezydent i ze zgromadzonymi udał się do salonu bardzo wystawnie urządzonego, mimo szczupłości apartamentu przepysznego: był to salon Prezydenta Zgromadzenia.

Paweł Deschanel zajął miejsce przed stołami, ustawionym na środku sali, między Leonem Bourgeois, który go tu wprowadził, a Nail'em kancle-

Leon Bourgeois wziął następnie z rąk Bonet Manry'ego, sekretarza prezydium Senatu piękny welin o złotych brzegach: był to autentyczny akt stwierdzający rezultat wyborów, podpisany przez prezydenta Zgromadzenia narodowego i zaopatrzony we wielką pieczęć państwową. Tekst brzmiał jak następuje: „Zgromadzenie narodowe Rok 1920. Wynik głosowania na posiedzeniu Zgromadzenia dnia 17. stycznia 1920. Rezultat głosowania Zgromadzenia narodowego, na posiedzeniu 17. stycznia 1920 był ten, że Zgromadzenie mianuje p. Pawła Deschanela, prezydenta Izby deputowanych, prezydentem Republiki francuskiej na przeciąg siedmiu lat od dnia, kiedy mandat prezydenta upłynie. Dano w Wersalu 17. stycznia 1920. Prezydent: Leon Bourgeois“. Następnie w obecności prezydenta nowego oddano dwa egzemplarze tego aktu do archiwum.



Wybór prezydenta Francji: Paweł Deschanel po wyborze spuszcza Wersal.



Wybór prezydenta Francji: Po wyborze: nowy prezydent Francji i L. Bourgeois opuszczają salę wyborczą.



Wybór prezydenta Francji. Zona i troje dzieci nowego prezydenta.